

Marcin Gajda, Beata Dec  
*Boskie Święto – Pascha*  
Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej

**Wielka Sobota**  
**Wielka Niedziela**



*Święta w Domu*

Poznań 2020

## Wielka Sobota

„W Wielką Sobotę kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz jego zstąpienie do otchłani, a także w modlitwie i poście oczekuje na Jego Zmartwychwstanie. Bardzo zaleca się sprawowanie Godziny Czytań i jutrzni z udziałem ludu” (LO 73).

„W tym dniu Kościół **powstrzymuje się od sprawowania Eucharystii**. Dlatego główny ołtarz pozostaje obnażony” (Mszał rzymski). Wierni włączają się w przeżywanie liturgii poprzez uczestnictwo we wspólnej Jutrzni. Jest to jedyny dzień, w którym nie odprawia się Eucharystii. W Kościele niewiele się dzieje istnieje tylko modlitwa, kontemplacja i cisza. Cały Kościół trwa w milczeniu ze swoim Panem. Wielka Sobota jest jakby dniem kontemplacyjnym całego świata. Treścią tego dnia jest **wielki i święty szabat Syna Bożego**, który odnowił dzieło stworzenia. Teksty zawarte w Liturgii Godzin, zwłaszcza w Godzinie czytań, pochodzą z antycznego oficjum i podkreślają szabatowy charakter Soboty. Jezus jest tak posłuszny prawu, że wypełnia spoczynek szabat. Szabat był odpoczynkiem po dziele stworzenia, a Chrystus odpoczywał po dziele zbawienia. W Wielką Sobotę jesteśmy z Chrystusem w grobie, ale **nie jest to dzień żałoby i smutku**, ponieważ patrzymy z perspektywy zmartwychwstania. Sobota jest dniem, w którym ziarno obumiera, a zarazem w ciszy i ukryciu zaczyna kiełkować do nowego życia.

W Wielką Sobotę wspominamy też **zstąpienie Jezusa do otchłani**, szczególnie podkreśla to Liturgia Wschodu. Chrystus nie udał się tam, by wybawić potępionych, ale żeby ogłosić Dobrą Nowinę sprawiedliwym. „Umarły Jezus, w swojej duszy złączonej ze swą Boską Osobą, zstąpił do krainy umarłych i otworzył bramy nieba sprawiedliwym, którzy Go wyprzedzili” (KKK 637). Chrześcijańska tradycja widzi w tym stwierdzeniu powszechny zasięg zbawczego dzieła Jezusa.

W Kościele polskim istnieje zwyczaj święcenia pokarmów, nie jest to jednak najważniejsze wydarzenie Wielkiej Soboty i nie powinno nas ono rozpraszać. Tego dnia nie kładzie się naciśku na święconkę! Prawdopodobnie zwyczaj ten jest pozostałością tradycji średniowiecznej, kiedy to właśnie w niedzielę Wielkanocy dokonywano błogosławieństwa pokarmów. Szczególne znaczenie miało błogosławieństwo baranka (rozpowszechnione we Włoszech i Francji). Od XII w. święcimy również jaja, które we wszystkich kręgach kulturowych są symbolem życia.

Wielka Sobota jest kolejnym dniem Triduum, dlatego nie jest to dobry czas na sprzątanie, zakupy itp. Często jednak chrześcijanie po Wielkim Piątku robią sobie przerwę na porządki i zakupy, wracając do świętowania dopiero w Wielką Noc. Oczywiście, trzeba kierować się bardziej miłością niż prawem, ale powinniśmy zrobić wszystko, by całym sobą wejść w sobotnią ciszę.

W antycznym chrześcijaństwie sobota była dniem **ściśłego postu**. Chociaż dzisiaj nie jest to wymagane (aczkolwiek zalecane, patrz LO 39), wiele osób rozszerza post wielkopiątkowy na sobotę, aż do wielkanocnego posiłku. Oprócz wymiaru duchowego, ma to jeszcze wymiar czysto ludzki – wielkanocna agapa, śniadanie, smakuje wówczas wyjątkowo.

Zanim omówimy liturgię Wielkiej Nocy, która jest szczytem Triduum, zatrzymajmy się na chwilę nad sensem świętowania.

### **A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie (J 12,32)**

Wywyższenie nastąpiło (Wielki Piątek), dokonało się zmartwychwstanie (Niedziela). Jezus jak zapowiedział, przyciąga wszystkich do siebie. Cały świat skupia się wokół tajemnicy zbawienia. Jezus sam zaprasza na ucztę, zaprasza na świętowanie. Wszystkie święta znalazły wypełnienie w Jezusie. Sam Jezus jest świętem, jest równocześnie Miejscem Świętym.

Świętowanie ma zatem **wymiar paschalny** (eschatologiczny). Bez niektórych elementów nie ma mowy o świętowaniu. Do nich bez wątplenia należą:

1. Czas – świętowanie wymaga czasu, w sensie daru z czasu. Nie możemy z niecierpliwości patrzeć na zegarek. Musimy hojnie Bogu czas ofiarować, ponieważ to On jest Panem czasu. Trzeba mieć czas na czas dla Boga.
2. Bezinteresowność – świętowanie zakłada bezinteresowne złożenie daru z samego siebie. Rozdaję się braciom do końca, nie oczekując nic w zamian. Kto mierzy i kalkuluje, ten tak naprawdę niczego nie daje.



3. Społeczny charakter – świętowanie wypływa z komunii między ludźmi i do niej prowadzi, ponieważ zespała braci.

4. Inność – święto tylko wtedy jest świętem, jeśli różni się od codzienności; świętowanie ma charakter szczególny, co często zewnętrznie podkreśla wystrój wnętrza i ubiór.

Odpowiednie przeżycie Wielkanocnej liturgii będzie potrzebowało wszystkich tych elementów. Nie wolno nam szczeni czasu – mamy całą noc, tej nocy nie powinniśmy się śpieszyć. Bezinteresowność i hojność przejawia się w służbie braciom poprzez piękne przygotowanie liturgii, śpiewu, pełne zaangażowanie sercem uczestników w najmniejsze nawet czynności. Również wystrój powinien być odświętny – tej nocy nie szczeniemy pieniędzy na kwiaty, a na wielkanocną agapę przygotowujemy najlepsze potrawy. Świętowanie może dokonać się wyłącznie we wspólnocie, jest ono darem samego Chrystusa i ma umacniać komunie między braćmi. Wreszcie inność podkreśla się między innymi strojem. Tej nocy bracia i siostry powinni zadbać o odpowiedni strój, podkreślając weselny charakter tego święta. Ubieramy się więc odświętnie (bo przecież każdy wie, jak powinien ubrać się na wesele, nie pójdzie w dzinsach!). Pascha jest weselem, a na te gody Baranka zaprasza sam Bóg.

## Wigilia Paschalna

„Wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy; nie wolno ich rozpocząć, zanim zapadnie zmrok, a należy je zakończyć przed świtem niedzieli.” (Mszał rzymski)

Dlaczego czuwamy?

Zgodnie z bardzo dawną tradycją *ta noc powinna być czuwaniem na cześć Pana* (Wj12,42).

„Wierni posłuszni upomnieniu Ewangelii (*Niech biodra wasze będą przepasane i zapalone pochodnie! A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze* – Łk 12, 35nn), trzymając w rękach zapalone świece, powinni być podobni do ludzi, którzy oczekują swego Pana, aby, gdy powróci, zastał ich czuwających i zaprosił ich do swego stołu” (Mszał rzymski).

Charakter czuwania nawiązuje do istotnych wydarzeń historii zbawienia, jak również do eschatologicznego wymiaru życia duchowego. W nocy dokonał się największy cud w historii narodu wybranego: Bóg Jahwe wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej.

Nocne czwanie jest także wyrazem czujności chrześcijanina, będącej naturalnym następstwem wiary – oznacza gotowość na przejście Pana. Zapowiada również powtórne przyjście Pana, jest wyrazem eschatologicznej tęsknoty. Żydzi wierzą, że Mesjasz przyjdzie na świat w noc Paschy. Chrześcijanie podzielali to przekonanie, odnosząc je do paruzji. Już w pierwotnym Kościele, w rok po zmartwychwstaniu Jezusa, chrześcijanie wyczekiwali powtórnego przyjścia Pana. Każdy z nas powinien mieć pragnienie, aby następna Pascha była dniem przyjścia Pana na ziemię!

„Tę noc spędzamy na czuwaniu, ponieważ Pan zmartwychwstał w swoim ciele i zapoczątkował dla nas to **życie, w którym nie ma już śmierci ani snu**. Ciało to wskrzesił z martwych, tak że już nie umiera i śmierć nie ma już nad nim władzy... Dlatego Ten, któremu jako powstającemu z martwych czuwając coś dłużej, śpiewamy; sprawi, że razem z Nim żyjąc bez końca będziemy królować” (św. Augustyn – za LO 80).

Wigilia Paschalna składa się z następujących po sobie części: „po krótkim obrzędzie światła (część pierwsza Wigilii) Kościół święty rozważa wszelkie dzieła, jakich Pan Bóg dokonał od początku dla swego ludu oraz wyraża ufność w Słowo i obietnice Boże (część druga); następnie, gdy zbliża się dzień Zmartwychwstania, Kościół wraz ze swymi nowymi członkami, odrodzonymi w chrzcie (część trzecia), zostaje zaproszony do stołu, który Pan przygotował swojemu ludowi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (część czwarta)” (Mszał rzymski). Tak więc wyróżniamy cztery części Wigilii Paschalnej:

1. Liturgia Światła
2. Liturgia Słowa
3. Liturgia Chrztu
4. Liturgia Eucharystii. Omówimy je teraz po kolei.



## Liturgia światła. Poświęcenie ognia.

Obrzęd zapalenia światła wywodzi się prawdopodobnie z błogostawieństwa zapalanej lampy, rozpoczynającego szabat w domu żydowskim. „Poza kościołem, o ile to możliwe, w odpowiednim miejscu przygotowuje się ognisko w celu pobłogostawienia nowego ognia. Jego płomień winien być taki, aby rzeczywiście mógł rozproszyć ciemności i noc rozjaśnić” (LO 82). Duże znaczenie w tym obrzędzie ma zestawienie ciemności i światła. Przez dłuższą chwilę pozostajemy w ciemności, aby fizycznie doświadczyć, z czego wyprowadził nas Chrystus. (Znam wspólnoty, które zasłaniają dokładnie wszystkie okna i parafie, które proszą elektrownię o wyłączenie na kilka chwil świateł wokół, żeby lepiej „poczuć” ciemność). Następnie Światło Chrystusa wkracza w życie, by rozproszyć ciemności. W historii zbawienia światło towarzyszy ukazywaniu się Boga (krzak gorejący, słup ognia, który prowadził Izraelitów). Dlatego ogień (jak podaje LO) ma być wielki. Oczywiście z przyczyn technicznych nie można przeprowadzać tego obrzędu w każdym kościele, w którym sprawuje się liturgię, ale zdecydowanie trzeba o to zadbać. Tam, gdzie nie można tego dokonać, należy zgasić wszystkie światła, aby zapanowała ciemność. Można dodatkowo zaciemnić okna.

Od ogniska zapalamy świecę paschalną. Paschał powinien być odpowiednio przygotowany. „Należy przygotować świecę paschalną, która ze względu na prawdziwość znaku winna być odlana z wosku, corocznie nowa, jedna, zwyczajnej wielkości, nigdy zaś sztuczna. Ma zaś przypominać Chrystusa światłość świata” (LO 82). Wosk jako owoc dziewiczej pracy pszczelego roju (tak śpiewamy w Orędziu Paschalnym), jest znakiem ludzkiej natury Jezusa, wziętej z dziewicy Maryi.

Po zapaleniu paschału, wierni w procesji przechodzą do właściwego miejsca sprawowania liturgii. Jako pierwszy idzie prezbiter z paschałem, który prowadzi wiernych niczym słup ognisty Izraelitów. Oddaje to również charakter pielgrzymującego Kościoła. Chrześcijanie idą za Chrystusem zmartwychwstałym (por. LO 83). Następnie wierni, przy drugim wezwaniu: „światło Chrystusa”, odpalają własne świece od paschału. Jest to znak, że życie Boże udziela się nam przez Chrystusa, sami nie mamy zdolności świecić, a poza Chrystusem jest ciemność. Wszyscy, już z zapalonymi świecami, śpiewają Orędzie Wielkanocne (Exsultet). „Opowiada ono o całym misterium paschalnym włączonym w ekonomię zbawienia” (LO 84). „To jest ta noc!” – wykrzykujemy, ponieważ w niej aktualizują się wszystkie wydarzenia zbawcze przeszłości. „To jest ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wyprowadziłeś z Egiptu” (Exsultet).

To wszystko, co zapowiadali prorocy, dopełniło się w Chrystusie. W Chrystusie nabrały sensu wszystkie wydarzenia, przez które Bóg zapowiadał w historii to jedno wydarzenie, największe w dziejach świata: śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna.

Jedno z moich ulubionych zdań w Orędziu głosi: „O szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel.” Bóg zszedł na ziemię z miłości do mnie, aby odkupić mój grzech. Złamał strzałę śmierci, która miała zadać mi śmierć wieczną. Odtąd nawet mój grzech zaczyna mi służyć, ponieważ Chrystus, mocą swojej paschalnej ofiary, może ze zła wprowadzić dobro. Nie jestem skazany! „Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym” (Exsultet).

Zwyczajem praktykowanym zwłaszcza w mniejszych wspólnotach jest tzw. haggada dzieci. Nie wchodzi ona w skład liturgii, nie ma więc swoich odnośników w zaleceniach Listu Ogólnego. Ma raczej charakter zwyczajowy. Jednak dla dzieci jest to element istotny, ponieważ w ten sposób od początku swojego chrześcijańskiego życia są one wprowadzane w największe tajemnice wiary. Co znaczy „haggada” i skąd pochodzi? Pomiędzy pierwszym a drugim kielichem podczas żydowskiej uczyty paschalnej miała miejsce haggada paschalna, to znaczy opowiadanie wydarzeń zbawczych połączonych z Paschą. Rozpoczynała ją rytualne pytanie najmłodszego syna: czymże ten wieczór różni się od innych? Może faktem jedzenia praśnego chleba? Może pozycją stojącą? Cała seria pytań zmierzała do wyjaśnienia znaków i udzielenia przez ojca odpowiedzi: „Byliśmy niewolnikami w Egipcie, Pan się ulitował i wyprowadził nas z niewoli.” Podczas Paschy chrześcijan takie szczególne zadawanie pytań przynależy właśnie dzieciom. Dlatego dzieci zgromadzone na czuwaniu nocnym, pytają przewodniczącego liturgii:



co takiego jest tej nocy, że nie śpimy; że jesteśmy odświętnie ubrani? Podobnie jak ojciec w rodzinie żydowskiej, tak i prezbiter doprowadza dzieci do wyjaśnienia sensu szczytu zbawczych wydarzeń.

Wydaje się, że najbardziej odpowiednim momentem na haggadę dzieci jest moment po liturgii światła a przed liturgią Słowa. Praktykowane jest również umieszczanie haggady dzieci między czytaniem lub przed Ewangelią, może to jednak zaburzać dynamikę czytań i niszczyć napięcie.

## Liturgia Słowa

„Odnowiony porządek Wigilii obejmuje siedem czytań Starego Testamentu – zaczerpniętych z Prawa i Proroków; pochodzą one z najstarszej tradycji Wschodu i Zachodu i dwa czytania z Nowego, mianowicie Apostoła i Ewangelii” (LO 85). Liczba czytań – dziewięć – ostatecznie ustaliła się w Mszału Pawła VI, wcześniej było ich sześć i dwanaście. List Ogólny (85) przestrzega przed zbyt pochopnym zmniejszaniem liczby czytań. Tam, gdzie to możliwe, zachęca do wszystkich zaproponowanych fragmentów. W Mszału rzymskim czytamy, że lekcja Słowa Bożego stanowi podstawową część Wigilii Paschalnej. To naśladowanie samego Chrystusa, który uczniom idącym do Emaus wyjaśniał Pisma, poczynając od Mojżesza i Proroków.

„Typologiczne znaczenie tekstów Starego Testamentu zakorzenia się w Nowym i ukazuje się przez modlitwę wypowiedzaną przez kapłana celebransa po każdym czytaniu” (LO 86). Dla łatwiejszego wejścia w całość czytań można zrobić zbiorczy komentarz wprowadzający do wszystkich czytań. Należy również wprowadzać wiernych w odkrywanie Słowa o paschalnym misterium przez poprzedzający każde czytanie komentarz.

**Jak prowadzą nas czytania?** Wprowadzają nas one w samo centrum paschalnego misterium: Bóg tworzy nas na swój obraz i podobieństwo (czytanie 1, Rdz 1, 1-2,2). Jednak przez grzech wchodzimy w niewolę śmierci, skąd tylko Mesjasz będzie mógł nas wyzwolić. Zapowiada go ofiara z Izaaka (czytanie 2, Rdz 22, 1-18). Opis przejścia przez Morze Czerwone (czytanie 3, Wj 14, 15-15, 1) przypomina nam, że Bóg ma moc wyprowadzić nas z niewoli śmierci i grzechu, aby zawrzeć z nami przymierze wieczne. Proroctwo Izajasza sięga od razu najgłębszego wymiaru tego przymierza: mówi o miłości oblubieńczej Chrystusa i Kościoła (czytanie 4, Iz 54, 4-5,8). Czytanie piąte wzywa wszystkich spragnionych, aby przyszli do wody, choć nie mają pieniędzy, tak samo jest ze zbawieniem w Chrystusie, które dostępne jest dla wszystkich za darmo (czytanie 5, Iz 55, 1-11). Bóg jest jedynym źródłem mądrości, mówi o tym czytanie szóste (czytanie 6, Ba 3,9-15). Trwałe przymierze między Bogiem a człowiekiem oraz między człowiekiem a Bogiem nie będzie już zapisem suchych paragrafów, ale zostanie wyryte w ludzkich sercach przez dotknięcie miłości. I oto wszystko, co mówili prorocy dokona się, gdy Bóg pokropi nas czystą wodą i dzięki temu da nam serce nowe (czytanie 7, Ez 36, 25-26). Nowe życie otrzymamy w Jezusie Chrystusie: *My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie* (czytanie 8, Rz 6, 3-4). Oto absolutna rewolucja, oto nowość chrześcijaństwa. Wdzięczny człowiek wyśpiewuje z serca okrzyk uwielbienia: Alleluja! (śpiewane pierwszy raz po sześciu tygodniach od rozpoczęcia Wielkiego Postu!). Czytania wieńczy Ewangelia, w której słyszymy, że Chrystus **prawdziwie** zmartwychwstał!

Po zakończeniu czytań ze Starego Testamentu, na znak przejścia do Nowego Testamentu, którym jest sam Jezus Chrystus, zapala się świece ołtarzowe, śpiewa się „Chwała na wysokości Bogu”. W czasie śpiewu biją dzwony (zalecenie w Mszału rzymskim). Wierni mogą przynieść własne dzwoneczki, aby jeszcze bardziej podkreślić podniosły ton radosnego „Gloria”.

## Liturgia chrzcielna

„Chrystusową i naszą Paschę sprawujemy teraz w sakramencie” (LO 88). Wyraża się to w całkowity sposób wtedy, gdy odbywa się chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych, albo chrzest dzieci. Dlatego, o ile to możliwe, czuwanie paschalne należy uczynić uprzywilejowanym miej-





scem na chrzest dzieci. Są małżeństwa, które czekają nieraz prawie cały rok, aby ochrzcić dziecko podczas Paschy. Nie ma obawy, że tak długo trzyma się „poganina” bez chrztu (słysząc takie głosy), ponieważ dziecko wierzących rodziców jest katechumenem! Chrzest dzieci nie jest gwarancją, że nie umrą, że nic złego im się nie przytrafi – przeciwnie, chrzest ma uzdolnić dziecko do codziennego umierania dla siebie i świata. Chrzest jest zanurzeniem w śmierć i zmartwychwstanie. Rozumiejąc to, prezbiterzy powinni szczególnie zadbać o głoszenie katechez chrzcielnych rodzicom! Kościół pyta przecież rodziców, czy są świadomi, że „prosząc o chrzest dla swoich dzieci, przyjmują obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowali Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus” czyli po krzyż! „Czy jesteście świadomi?” – pyta kapłan. Sądzę, że w wielu przypadkach nie ma takiej pełnej świadomości. Sama byłam świadkiem, jak na naukach przed chrztem, ksiądz rozmawiał na temat imion dla dzieci, przyjęcia, które odbędzie się po chrzcie, a nie wyjaśniał znaczenia samego sakramentu.

Chrzest lub odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych staje się centrum Paschy. Zanurzamy się w śmierć Chrystusa **świadomie** (czyli z wyborem i podjęciem); wchodzimy w wody chrztu z tym, co również jest naszą śmiercią (dobrze jest uświadomić sobie, co od ostatniej Paschy, było moją śmiercią, co było cierpieniem i trudem), aby Pan przemienił to w nowe życie, aby dokonał w nas cudu zmartwychwstania. Bez Boga jesteśmy nadzy. Jakże piękne jest nagie dziecko wyjmowane z wody chrzcielnej, na którego wdziewamy białą szatę – znak przyobleczenia w Chrystusa.

Jeśli nie ma kandydatów do chrztu, wtedy odbywa się błogosławieństwo wody chrzcielnej. Po błogosławieństwie przenosi się wodę do chrzcielnicy i tam się ją przechowuje przez cały okres Wielkanocy (LO 88) i nią się chrzci. Niestety chrzcielnice w kościołach pełnią raczej funkcję ozdobną, a powinny być znakiem źródła – przebitego boku Chrystusa, skąd popłynęła krew i woda. Tam, gdzie nie błogosławi się wody chrzcielnej, wspomina się chrzest przez błogosławieństwo wody przeznaczonej do pokropienia ludu (LO 88). Jeśli chrzci się kandydatów lub błogosławi się wodę chrzcielną, śpiewa się litanie do wszystkich świętych. Jest to szczególne wyznanie wiary w obcowanie świętych. Kościół widzialny łączy się w tej modlitwie z Kościołem niewidzialnym, by tej nocy szczególnie oddawać cześć zmartwychwstałemu Panu.

Podczas całej liturgii Wielkiej Nocy nie klęka się. „Wszyscy stoją, ponieważ rozpoczął się okres Wielkanocy” (Mszał rzymski). Jezus przychodzi jako Król, Zwycięzca. Postawa stojąca jest znakiem zwycięstwa. Oznacza to, że należymy do ludu, który zwyciężył w Chrystusie. Pierwsi chrześcijanie przynosili laski i na nich się opierali. To również był znak krzyża Chrystusa (laska Aarona w Starym Testamencie jest znakiem krzyża Chrystusa). Nie powinniśmy klękać podczas liturgii również w całym okresie Wielkanocnym, aż do Zesłania Ducha Świętego.

Po chrzcie następuje **wyznanie wiary**. Jest ono związane z tajemnicą chrztu, stanowi jego integralną część. To co raz dokonało się w chrzcie w sposób sakramentalny, przez różne wydarzenia Bóg będzie „powtarzał” w naszym życiu. Wtedy konieczne jest wyznawanie wiary. Bóg będzie nas wprowadzał w sadzawkę chrzcielną: ilekroć zanurzymy się w śmierć (przez cierpienie, choroby, trudne wydarzenia), w Chrystusie powstaniemy do nowego życia. Nasza postawa wielbiąca Jezusa nawet w naszej śmierci, będzie wtedy najdoskonalszym wyznaniem wiary – świadectwem, że uwierzyłem obietnicy Boga, że choćbym umarł, żyć będę. W ten sposób chrzest i wyznanie wiary staje się centrum nocy paschalnej; realnie dokonuje się również moja pascha.



## Liturgia Eucharystii

Sprawowanie Eucharystii stanowi czwartą część Wigilii Paschalnej i jej szczyt. Należy uważać, aby tej liturgii nie sprawować z pośpiechem, przeciwnie, wypada, aby wszystkie obrzędy i słowa osiągnęły największą siłę wyrazu (por. LO 91). Jest pożądane, aby w komunii Wigilii Paschalnej osiągnięto pełnię znaku eucharystycznego, rozdając ją wiernym pod postaciami chleba i wina. Znaczenie Eucharystii i jej paschalny wymiar dokładnie omówiliśmy w poprzednich rozdziałach.

Po liturgii Wigilii Paschalnej następuje procesja z Najświętszym Sakramentem, najlepiej dookoła kościoła. „Procesja rezurekcyjna jest uroczystym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego” (Mszał rzymski). Wierzący ogłaszają, że Chrystus zmartwychwstał, często budząc tych, którzy święta dopiero rozpoczynają. Najprawdopodobniej to było przyczyną powstania śmigusa – dyngusa. Przebudzeni poganie polewali chrześcijan wodą.

Po zakończeniu liturgii wspólnie świętujemy **agapę**. W swym charakterze jest ona przedłużeniem liturgii. Chrystus Zmartwychwstały objawił się uczniom podczas posiłku. Na dowód tego, że ma ciało zapytał: *macie co jeść?* (Łk 24,41). Agapa wielkanocna jest zatem znakiem zmartwychwstania i życia.

„Konieczną jest rzeczą, aby duszpasterze w trosce o coraz lepsze sprawowanie Wigilii Paschalnej zdobywali coraz głębszą znajomość tekstów i obrzędów tak, by mogli przekazywać prawdziwą mistagogię” (LO 96). Wzywa się również duszpasterzy, aby poprzez katechezy pilnie pouczali wiernych o sensie uczestniczenia w całej Wigilii Paschalnej (Konstytucja o Liturgii, 106). Módlmy się także i my, świeccy za prezbiterów, aby uczyli nas miłości do liturgii i wyjaśniali nam znaki, żeby liturgia była czytelna (a za to odpowiedzialni są duszpasterze), bo dopiero wtedy będzie do nas przemawiała i skutecznie nas przemieniała.

Triduum kończy się Nieszporami Zmartwychwstania Pańskiego. Wchodzimy w okres Wielkanocny, który rozpoczyna oktawa. Prawdopodobnie oktawa powstała w IV w. w trosce o mistagogię ochrzczonych.

Dla nich odprawiano Mszę św. z odpowiednimi katechezami. W niedzielę oktawy, tzw. Białą Niedzielę, składali swoje białe szaty chrzcielne. Współcześnie oktawa jest przedłużeniem paschalnego świętowania. Przez osiem dni czytania i modlitwy liturgiczne odwołują nas do tego dnia, w którym Chrystus zmartwychwstał. W ten sposób jeszcze głębiej wchodzimy w sens Paschy w życiu chrześcijanina, a także budzimy w sobie świadomość chrztu. Pascha staje się dla mnie czymś konkretnym, jeśli zobaczę z jakiej niewoli Bóg wyprowadził mnie od ubiegłorocznej Wigilii Paschalnej – przez jakie wydarzenia zanurzył mnie w śmierć, w czym też podniósł mnie do nowego życia. W naszej wspólnotce mamy zwyczaj dzielenia się tym w oktawie Wielkanocy. To chyba jeden z piękniejszych zwyczajów wspólnoty, przez który doświadczamy prawdziwego braterstwa. Świadectwa braci wywołują prawdziwą radość i uwielbienie, bo widzimy, jak Bóg działa w nas przez chwalebny krzyż swojego Syna.

Święto Paschy jest integralnie związane z Zesłaniem Ducha Świętego. Nie można żyć Paschą bez Ducha Świętego i nie można doświadczyć mocy Ducha Świętego bez wejścia w tajemnicę Paschy.

„Obchód wielkanocny trwa w Czasie Wielkanocnym. 50 dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha, obchodzi się w radości jako jeden dzień świąteczny, a nawet jako **wielką niedzielę**” (LO 100). Cały ten okres przeznaczony jest na mistagogię dorosłych, którzy otrzymali wtajemniczenie chrześcijańskie w czasie Wigilii Paschalnej (por. LO 102).

## Zaangażowanie świeckich w liturgię

Triduum Paschalne jest najważniejszym świętem chrześcijaństwa. Liturgia pomaga nam odkrywać głębię paschalnego misterium. Ważne jest, żeby była ona dobrze przygotowana, z możliwie wszystkimi znakami. Odpowiedzialność za przygotowanie liturgii spoczywa także na świeckich. Cała parafia, wspólnota powinna zaangażować się sercem w przygotowanie Triduum



Paschalnego, aby w każdym wymiarze stało się ono szczytem życia Kościoła lokalnego. „Czynności liturgiczne należą do całego Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują” (KL 26). Cały Kościół to wszyscy wierni: duchowni, konsekrowani i świeccy. Każdy wierny powinien odnaleźć swoje miejsce w liturgii przez podjęcie konkretnej postugi. Podjąć – znaczy również wziąć za nią odpowiedzialność. W małych postugach liturgicznych bądź paraliturgicznych mogą okazać miłość do Jezusa!

Postugi liturgiczne spełniają dwie funkcje: eklezjologiczną (pokazać Kościół) i praktyczną. Są trzy fundamentalne charyzmaty postug liturgicznych: męski, żeński, dziecięcy. W czasie Triduum Paschalnego, szczytu liturgii Kościoła, wszystkie te charyzmaty powinny zajaśnieć. Podstawowe funkcje spełniają dorośli, ale dzieci są obok nich i z nimi; oddaje to charakter codziennego życia chrześcijanina – dzieci uczą się wiary przez naśladowanie rodziców. Stąd właśnie podczas Wigilii Paschalnej, najważniejszego święta Kościoła, powinny być obecne również dzieci. Jeśli mogą mieć w niej swoje szczególne miejsce, to bardzo dobrze.

„Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego” mówi, że „każdy z uczestników zgromadzenia eucharystycznego ma **prawo i obowiązek** wnieść wkład we wspólne uczestnictwo w zależności od stopnia święceń i spełnianej postugi” (OWMR 58).

Co należy do świeckich? Świeccy od strony liturgicznej mogą, a nawet mają obowiązek, zaangażować się w służbę przy ołtarzu, czytanie lekcji. Ważne jest jednak, żeby również zaangażowali się w czynności pozaliturgiczne, jak sprzątanie kościoła, czy wystrój wnętrza. Prezbiterzy powinni wychowywać świeckich do podjęcia odpowiedzialności za Kościół, również poprzez „wdrażanie” ich w różne postugi. Znam parafie, w których wprowadzane są nawet radykalne rozwiązania: ksiądz podczas mszy, jeśli przy ołtarzu nie ma ministrantów, sam nie czyta lekcji, a czeka na przeczytanie przez obecnych na liturgii świeckich (jeden z proboszczów czekał nawet 5 minut, aż ktoś z wiernych zorientował się, że powinien podejść do ambony); jeśli kościół nie jest posprzątanym, księża przed wykonaniem czynności liturgicznych, manifestacyjnie sprzątają kościół, pokazując przy tym konieczny „podział ról”.

Przez postugi liturgiczne widać **zaślubiny Jezusa z Kościołem**. Jezusa przedstawia prezbiterium, które spełnia funkcje męskie. Kościół, to znaczy całe zgromadzenie, pełni funkcje kobiece. W praktyce mężczyźni powinni podejmować postugi w prezbiterium, kobiety postugi wśród zgromadzonego ludu, nadając zgromadzeniu piękno, rys oblubieńczości, atmosferę zaślubin. (Osobiście trudno mi przyjąć służbę dziewcząt – ministrantek w kościele, ale wierzę, że wynika to z warunków i potrzeb lokalnego Kościoła).

Jeśli chcemy przeżywać piękną liturgię Triduum Paschalnego, to musimy wszyscy wziąć za nią odpowiedzialność: duszpasterze przez głoszenie, wprowadzanie w znaki, świeccy poprzez zaangażowanie się w przygotowanie liturgii. Wierzę, że w naszych parafiach pojawią się wzorcowe obchody Triduum Paschalnego. Duch Święty pragnie tego dla Kościoła!







[www.swietawdomu.pl](http://www.swietawdomu.pl)